

WLADCA UMYSLOW

02/11/2019 21:50 by Andrzej Struski de Merowing

Â WLADCA UMYSLOW

Szeroki taras, przed nim trawnik, dalej droga. Ktos przejedzie raz na godzine. Sasiad za droga, potem nastepny i ten po lewej. On najczesciej wychodzi przed dom. Przewaznie po to, by gdzies wyjechac. Swiety spokoj. Dwa slowa wystarcza. Sa miejsca, gdzie mozna by zyc. Ale czy mozna? Fotel, taras, niewidoczni sasiedzi, to nie wszystko. Jest jeszcze cos. Nawet pochlania gwiazdy. Zdawaloby sie niedosieczne. Bzdura, on je przyciaga. Po co? Czego tam szuka? ZamyslilemÂ sie w gwiazdach. W tych najdalszych. Moze tam ich nie ma? Jego owoce, jakie dojrzale i jak bolesne. Takie jak sobie wymarzynyl. On nie marzy, zrobil co chcial. Osiagnal wszystko. To przed nim, przed jego moca; chociaz go tu nie ma. Uciekam w gwiazdy najdalsze. Ale czy tam go nie ma? Czy tam nie zasial ziarna?

W jednej chwili ogarnelo mna przerazenie. Niemozliwe. Gdyby tak mialo byc, to co ja tu robie? Zamknalem oczy. Wolalem juz nic nie widziec.

Jak latwo zwiesc mozna czlowieka. Juz rybe trudniej zlowic. Jedna przyjeta, jeden haczyk. To ryba wybiera a mi nic do tego. Boze, czy nie lepiej byc ryba?

Jestem czlowiekiem, sasiad tez. Ci co nie wychodza rowniez. Jest jeszcze wielu innych. Caly swiat. Miliardy. I co? Ktory wybieral? Zaden. Nie mieli szans. Zostali postawieni przed sciana zycia. Rodzice, rodzina, przyjaciele, wszyscy przed sciana. Od pokolen. Tak samo, ten sam schemat. Ja rowniez i wszyscy, ktorzych znam. Ta sama sciana. Tysiace przynet i mocne haczyki. Nikt sie nie zerwie.

Wolny jestes czlowieku. I niech to ci wystarczy. Ta wiedza, ze jestes wolny. Wszystko reszte przed sciana. Za sciana szczescie i wybor. Twoja wola. Powiedz rybie. Wykpi cie, durny.

Powiesz, dojrzaly jestem. Tak, nauczyli cie. Pokazali, doswiadczyles, polubiles. Zyjesz. Jestes dojrzalym owocem. Powiesz, po pracy mam wolne. Tylko cos zrobie jeszcze. Jutro znowu. Potem urlop, odpoczne. Po co? Po to by miec sile do pracy.

I tak doczekasz czasu. Nie kazdy doczeka. Nie wszyscy potem, beda oplywac w dostatku. Sa tacy ale niewielu.

Zapytam cie, czy juz przebiles sciane? Czy jestes wolny?

Jest jeszcze cos. To, kazdemu umyka. Jest jakby z boku. Przez cale zycie, jestesmy z tym. Charakter nasz. My mamy dobry, to oni, nie my. I spokoj, jest z boku. Dojrzaly owoc, jakze bolesny.

02 11 2019 Andrzej Struski de Merowing.